

opusdei.org

Historia Opus Dei: Działania zbiorowe

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

11-05-2022

14

Działania zbiorowe

DZIAŁALNOŚĆ KORPORACYJNA
OPUS DEI rozwijała się w sposób podobny do tego, który stosowano już w początkowym okresie, a także przy użyciu innych, nowych

sposobów, dostosowanych do ówczesnych sytuacji. Założyciel zachował kryterium nieograniczania swojej działalności do konkretnego aspektu, takiego jak np. nauczanie, media czy inicjatywy kulturalne. Orędzie miało dotrzeć wszędzie poprzez chrześcijańskie świadectwo wiernych. Z tego powodu zachęcał regiony Dzieła, aby działania korporacyjne, które są środkiem, a nie celem, nie tłumili "tego, co istotne: formacji numerariuszy, przyłączonych i supernumerariuszy oraz osobistego apostołstwa, które realizują oni poprzez swoją pracę zawodową we wszystkich rodzajach działalności ludzkiej"^[1].

W latach pięćdziesiątych Apostolstwo zbiorowe Opus Dei koncentrowało się na dziełach korporacyjnych - Uniwersytecie Nawarry, rezydencjach, kolegiach i szkołach kształcenia zawodowego - oraz na dziełach wspólnych w dziedzinie

komunikacji i kultury. W obu przypadkach Escrivá de Balaguer podkreślał, że podstawowym elementem w szerzeniu orędzia świętości pośród świata jest świadectwo każdego człowieka, unikając przedkładania struktur nad osoby lub ulegania pokusie zadowolenia z dobrych wyników działalności korporacyjnej.

W dziedzinie edukacji istniało niewiele szkół jako dzieł korporacyjnych. Z drugiej strony, założyciel był przekonany, że należy zachęcać supernumerariuszy i współpracowników do tworzenia placówek edukacyjnych, które uważali za konieczne. Pomysł ten został zainspirowany zapotrzebowaniem rodzin na dobrze ukierunkowane projekty, które wzrosło w wyniku zawirowań doktrynalnych w latach 60. Młodzi ludzie powinni otrzymać spójne wyjaśnienie wiary i życia

chrześcijańskiego, tak aby przed osiągnięciem dorosłości mieli intelektualne podstawy i praktyczne przygotowanie. Dyrektorzy Opus Dei zachęcali i oferowali wsparcie formacyjne i doktrynalne tym, którzy otwierali takie inicjatywy edukacyjne, które wkrótce potem nazwali dziełami osobistymi.

STUDIA WYŻSZE

Josemaría Escrivá de Balaguer podtrzymywał zaangażowanie apostolskie wśród studentów i absolwentów uniwersytetów, ponieważ poprzez tych ludzi można było dotrzeć do całego społeczeństwa: "Intelektualiści mają całościową wizję i ożywiają każdy ruch kulturalny, techniczny i artystyczny, który jest spójny w społeczeństwie ludzkim"^[2]. Takie podejście było sposobem na rozszerzenie akcji ewangelizacyjnej na inne sfery życia ludzkiego,

ponieważ duch Opus Dei był otwarty na ludzi ze wszystkich środowisk i grup społecznych.

Główne dzieło korporacyjne - Uniwersytet Nawarry - rozwijało się prężnie, otwierając kilka ośrodków akademickich i budując nowe budynki: Szkoła Asystentów Społecznych (1963), Wyższy Instytut Studiów Sekretarskich i Administracyjnych (1963), Instytut Filozofii (1964), Wyższa Szkoła Architektury (1964), Wydział Nauk Biologicznych (1964), Wydział Farmacji (1964), Wydział Nauk Fizycznych (1965), Międzynarodowy Instytut Nauk Pedagogicznych (1965) oraz Wydział Teologiczny (1969). Do końca lat 60. na uniwersytecie studiowali studenci z trzydziestu dziewięciu krajów. Ponieważ 32% jego studentów stanowiły dzieci robotników i chłopów, był to hiszpański ośrodek akademicki,

który przyznawał najwięcej stypendiów^[3].

Monsignor Escrivá de Balaguer prosił, aby nauczyciele nie mieli własnego korporacyjnego sposobu myślenia w sferze akademickiej, ponieważ Opus Dei nie podążało za konkretną szkołą teologiczną, filozoficzną, edukacyjną czy kulturową^[4]. Każdy nauczyciel miał swobodę zajmowania stanowiska, które uważał za najbardziej rozsądne, zgodnie z doktryną katolicką. Zachęcał również studentów do korzystania z pomocy mentora lub opiekuna naukowego, który pomoże im w nauce na uniwersytecie. Należy zachęcać ich do swobodnego wyrażania swoich opinii, nie będąc ograniczonym sposobem myślenia ich przełożonych.

Kampus w Pampelunie - oraz, w mniejszym stopniu, kampusy w

Barcelonie i San Sebastián - porzucił model uniwersytetu miejskiego i skierował się w stronę anglosaskiego stylu uniwersyteckiego, którego zaletą jest duża przestrzeń wspólna, a wadą - pewne oddalenie od życia społecznego miasta i jego struktur. W stolicy Nawarry powstały kolegia Belagua (dla mężczyzn, w sumie czterysta miejsc) oraz Goroabe i Goimendi dla kobiet (dwieście miejsc), które wzbogaciły środowisko uniwersyteckie^[5].

W połowie lat 60. założyciel zaproponował członkom Opus Dei założenie dzieł korporacyjnych, które byłyby uniwersytetami lub ośrodkami studiów wyższych w większej liczbie krajów. Przypomniał im, że zaangażowanie korporacji w edukację prywatną to nie koniec pracy. Jednocześnie jednak sekularyzacja ułatwiła poszerzenie przestrzeni naukowych, ukazując zgodność Ewangelii z dziedzinami

wiedzy. Te dzieła korporacyjne, których będzie niewiele, będą starały się zaoferować model kompetentnej pracy zawodowej i życia chrześcijańskiego otwarty dla ludzi wszystkich wyznań.

Drugi uniwersytet korporacyjny rozpoczął działalność w Piura (Peru). Miejscowy biskup, Erasmo Hinojosa, omówił tę możliwość z księdzem Josemarią Escrivą de Balaguer. Po powołaniu lokalnego organu promocyjnego, złożonego z członków Dzieła i współpracowników, założyciel zaaprobował ten pomysł. Oprócz przekazywania wiedzy, ośrodek akademicki od początku miał silny komponent promocji społecznej i pomocy rozwojowej. Pierwszy rok akademicki rozpoczął się w kwietniu 1969 roku.

W kilku regionach podjęto inicjatywy, które w niektórych przypadkach miały na celu

przekształcenie ich w przyszłe uniwersytety. W Gwatemali rozpoczął działalność Instituto Femenino de Estudios Superiores (1964), w ramach którego powstały szkoły pracy socjalnej, projektowania wnętrz, sekretarskie i administracyjne, wszystkie oficjalnie uznane. W Meksyku członkowie Opus Dei oraz współpracownicy z biznesu i środowiska akademickiego utworzyli Panamerykański Instytut Zarządzania Biznesem (1967) i Panamerykański Instytut Nauk Humanistycznych (1968); w tym roku powstał również Instytut Szkolenia i Edukacji Średniej Kadry Kierowniczej. W Manili Centrum Badań i Komunikacji otworzyło swoje podwoje w 1967 r., a wkrótce potem uruchomiło program studiów magisterskich z ekonomii biznesu. Podobnie uruchomiono Instituto Superior de Educación w Bogocie (1971) i Centro de Extensión Universitaria w São Paulo (1972)^[6].

Szczególnym przypadkiem, ze względu na istniejące już prestiżowe uniwersytety, były Stany Zjednoczone. Tam, zamiast uruchamiać ośrodek uniwersytecki - próba w Waszyngtonie nie powiodła się, jak widzieliśmy - dyrektorzy woleli promować domy studenckie, zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, w pobliżu najlepszych ośrodków akademickich w kraju, takich jak Harvard, Massachusetts Institute of Technology, Notre Dame, Columbia i Chicago.

Vicente Rodríguez Casado, profesor historii powszechnej i nowożytnej na Uniwersytecie w Sewilli, był wyjątkowym przypadkiem aktywności zawodowej - w tym przypadku o charakterze indywidualnym - w środowisku uniwersyteckim. W latach 1943-1974 był rektorem Universidad Hispanoamericana de Santa María de La Rábida. La Rábida, pomyślana

jako uniwersytet letni, oferowała kursy o charakterze akademickim, które nie były częścią programu nauczania. Ujmująca osobowość Rodrígueza Casado zgromadziła około pięćdziesięciu profesorów uniwersyteckich i studentów. Przez półtora miesiąca, w atmosferze profesjonalizmu i relaksu, dyskutowali o sprawach iberoamerykańskich i bieżących^[7].

Również dzięki impulsowi Rodrígueza Casado powstały Ateneos Populares, stowarzyszenia obywatelskie organizujące konferencje, kolokwia i debaty kulturalne między robotnikami i studentami uniwersytetów, którzy żyli ze sobą na równych prawach. Ateneum chciało przełamać klasowe podziały społeczne, prowadząc otwarty dialog, który pomógł przezwyciężyć niechęć robotników traktowanych paternalistycznie lub wykorzystywanych do celów

politycznych. Dyskutowali także o przyczynach antyklerykalizmu w klasie robotniczej. Podejście to okazało się skuteczne, choć spotkało się z opozycją zarówno ze strony falangistów, jak i komunistów. Pod koniec lat 60. w różnych okręgach przemysłowych Hiszpanii istniało 26 ateneów, które co roku spotykały się na Uniwersytecie w La Rábida, by dyskutować o tych zagadnieniach^[8].

SZKOŁY PODSTAWOWE I ŚREDNIE

Latem 1963 roku założyciel Opus Dei spędził kilka tygodni odpoczynku w Reparacea, domu położonym w północnej części Nawarry. Pewnego dnia konsyliariusz regionu hiszpańskiego, Florencio Sánchez Bella, zwrócił się do niego z pytaniem, które zostało poruszone w Komisji Regionalnej i w Asesorii Regionalnej. W ostatnich miesiącach supernumerariusze i współpracownicy w różnych

miastach wyrażali życzenie, aby Dzieło otworzyło więcej ośrodków edukacyjnych, ponieważ ich dzieci otrzymywały nie do końca zdrową doktrynę chrześcijańską^[9].

Po przemyśleniu sprawy Mons. Escrivá de Balaguer powiedział, że troska rodziców jest dla niego logiczna i że chce im pomóc. Nie widział możliwości stworzenia sieci szkół, które byłyby dziełami korporacyjnymi, ponieważ wymagałoby to wielu przeszkolonych osób, a ponadto istniało niebezpieczeństwo, że nauczanie pochłonie działalność instytucjonalną Opus Dei. Zaproponował inne możliwe rozwiązanie. Jeśli rodzice promowałiby szkoły, ponosząc odpowiedzialność za zarządzanie, rekrutację nauczycieli, doradztwo pedagogiczne i stabilność finansową, wówczas dyrektorzy Opus Dei zapewniliby kapelanów i

wyszkolonych nauczycieli religii, którzy przyczynialiby się do chrześcijańskiego ożywienia projektów. Dodał, jak już wcześniej sugerował w przypadku dzieł korporacyjnych, że w tych szkołach - które od 1966 roku nazywano dziełami osobistymi, aby podkreślić, że nie są one instytucjonalnie promowane przez Dzieło - pierwsze miejsce powinni zajmować rodzice, następnie nauczyciele, a dopiero potem uczniowie^[10].

W krótkim czasie niektórzy członkowie Dzieła założyli stowarzyszenie Fomento de Centros de Enseñanza, które zajęło się promowaniem nowych szkół, powoływaniem zespołów kierowniczych i prawnym zapewnieniem ciągłości początkowego ducha. Grupa promująca składała się z pięciu osób, w tym dwóch pierwszych supernumerariuszy, specjalistów w

dziedzinie pedagogiki: Tomása Alviry, Víctora Garcíi Hoza, Antonia Garcíi de Gúdala, Félixu Falcó i Vicente Picó. Oprócz jakości nauczania, Fomento wybrało model edukacyjny zakładający zróżnicowaną edukację, indywidualną opiekę nad uczniami jako element pedagogiczny, kształcenie oparte na cnotach i doktrynie chrześcijańskiej oraz wrażliwość na nauki humanistyczne i kulturę.

Pierwszym ośrodkiem edukacyjnym Fomento de Centros de Enseñanza był Ahlzhair (Kordoba), który rozpoczął działalność w 1963 roku i liczył 108 uczniów. Wspierała go grupa trzech miejscowych par, do których dołączyły inne rodziny. W następnym roku rozpoczęły działalność szkoły El Prado i Montealto w Madrycie oraz Canigó w Barcelonie.

W 1965 r. rady centralne zachęcały regiony - w przeciwieństwie do dzieł korporacyjnych, których było niewiele - do posiadania wielu szkół pracy osobistej^[11]. Od tego momentu nastąpił ich gwałtowny rozwój dzięki kilku czynnikom, takim jak profesjonalizm dyrektorów i nauczycieli oraz duże zapotrzebowanie na miejsca w szkołach spowodowane wyżem demograficznym, a także - w przypadku Hiszpanii - ułatwieniom oferowanym przez rząd przy otwieraniu nowych szkół, niskim cenom gruntów i kredytom na budowę ośrodków edukacyjnych. Dekadę później istniało już dwadzieścia szkół Fomento w Barcelonie, Kordobie, Gijón-Oviedo, La Coruña, Madrycie, Murcji, Pampelunie, Sewilli, Walencji, Vigo i Saragossie. Ponadto powstały trzy inne firmy edukacyjne: grupa Attendis, ze szkołami w Granadzie, Jaén, Maladze i El Puerto de Santa

María; Institució Familiar d'Educació, ze szkołami w Barcelonie, Tarragonie i Igualadzie; oraz grupa edukacyjna Coas, która założyła szkoły w Bilbao i San Sebastián.

Podobne szkoły powstawały w wielu krajach, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej. Często promotorzy dawali początek stowarzyszeniom, które w ciągu kilku lat otwierały w dużych miastach dwie szkoły, jedną dla chłopców i jedną dla dziewcząt, do których posyłali własne dzieci. Tak było między innymi w przypadku Gimnasio de Los Cerros (1965) i Gimnasio Iragua (1969) w Bogocie; Cedros (1966) i Yaocalli (1970) w mieście Meksyk; Intisana (1966) i Los Pinos (1968) w Quito; Los Arcos (1967) i Caniguá (1974) w Caracas; Los Molinos (1970) i El Buen Ayre (1968) w Buenos Aires; Tabancura (1970) i Los Andes (1969) w Santiago de Chile; El Roble (1971) i Campoalegre (1972) w Gwatemali;

Argonne i Monforte w Mediolanie (oba w 1974).

Liczba szkół dzieł korporacyjnych również wzrosła, choć w wolniejszym tempie. W Hiszpanii, Viaró (Barcelona, 1963) i Retamar (Madryt, 1966) zostały zlokalizowane w rozwijających się dzielnicach odpowiednich miast. Później otworzono szkoły w dzielnicach robotniczych lub przemysłowych w innych miejscowościach: Irabia rozpoczęła działalność w 1964 roku jako centrum edukacyjne dla uczniów pracujących w dzielnicy La Chantrea w Pampelunie; Xaloc (1964) i Pineda (1968) - w Hospitalet de Llobregat (Barcelona); a Altair (1967) - w dzielnicy Cerro-Amate w Sewilli.

Tam, gdzie było to możliwe, dzieła korporacyjne i osobiste rozwijały się w dwóch sekcjach: jedna w ciągu dnia, a druga w nocy. Po południu, w godzinach, które można było

pogodzić z pracą, nauczyciele prowadzili zajęcia w tych samych pomieszczeniach i z wykorzystaniem tych samych materiałów dydaktycznych, co rano, dla osób, które musiały pracować, aby się utrzymać, na ogół robotników i dzieci robotników, którzy płacili obniżone czesne. Na przykład w Gaztelueta (Bilbao) uczyło się 525 uczniów rano i 325 w części wieczornej, a w Los Cerros (Bogota) 450 w ciągu dnia i 110 wieczorem.

Założenie i prowadzenie tych szkół było pedagogiczną i zawodową przygodą dla wielu członków Dzieła i w pewnym sensie nadało nowy styl działalności instytucjonalnej Opus Dei. Dyrektorzy i kadra nauczycielska z trudem podejmowali wyzwania edukacyjne, jakie sobie stawiali, od akademickich po religijne. Orędzie świętości pośród świata było uobecnianie w wielu miastach poprzez różne ośrodki

edukacyjne, które przyciągały tysiące uczniów i rodzin, organizowały szkolenia, umacniały więzi z władzami lokalnymi, cywilnymi i religijnymi. Posłużyły one także do wzmocnienia apostołstwa dzieł świętego Rafała i świętego Gabriela. Dlatego często ośrodki Dzieła powstawały w pobliżu szkół, aby zapewnić młodzieży i rodzicom dostęp do środków formacji poza godzinami lekcyjnymi.

Na krótko przed narodzinami dzieł osobistych, Escrivá de Balaguer przypomniał, że duch Opus Dei został wezwany do szerokiego rozprzestrzeniania się, także "wśród nauczycieli szkolnictwa podstawowego i średniego w szkołach publicznych państwa, na Wydziałach Nauczania i Pedagogiki oraz w Kolegiach Nauczycielskich"^[12]. Często zdarzało się na przykład, że osoby, które przeszły szkolenie w ramach działalności korporacyjnej,

pracowały później w szkołach państwowych i odwrotnie[*].

OŚRODKI SZKOLENIA TECHNICZNEGO I ZAWODOWEGO

Zgodnie z duchem Opus Dei, opartym na nauce społecznej Kościoła, chrześcijanin jest wezwany do przyczyniania się do wspierania osób znajdujących się w trudnej sytuacji, tak aby mogły one uzyskać środki niezbędne do godnego życia. W latach 60. mnożą się usługi świadczone przez pracę zawodową: powstają szkoły dla sekretarek, językowe, gastronomiczne, gospodarstwa domowego i kultury, dekoratorskie, dla pracowników biurowych, szkoły rolnicze i ośrodki studiów pedagogicznych. Te instytucje edukacyjne opierały swoją skuteczność na kompetencjach technicznych, dostosowaniu do potrzeb społecznych i pewności, że praca zawodowa jest odpowiednim

środkiem przyczyniającym się do wzrostu poziomu życia i szerzenia orędzia chrześcijańskiego.

Ośrodki edukacyjne były w wielu przypadkach dziełami korporacyjnymi Opus Dei, realizowanymi ze składek członków Dzieła oraz dzięki pomocy publicznej i prywatnej. Poza kształceniem zawodowym i zdobywaniem kwalifikacji, oferowały studentom formację religijną i ułatwiały poznanie działalności dzieł św. Rafała i św. Gabriela.

Szkoły dla sekretarek stały się modne w latach 60. Wyraziły one pragnienie kobiet, aby praca zarobkowa dawała im większą autonomię. Kobiety z Dzieła stworzyły Instituto Superior de Secretariado y Administración (ISSA) na Uniwersytecie Nawarry, który rozpoczął działalność w San Sebastian w 1963 roku. Programy nauczania w ISSA obejmowały

zajęcia teoretyczne i praktyczne, w tym szkolenia językowe i praktyki zawodowe w przedsiębiorstwach dla przyszłych asystentów zarządu. W tym samym roku w Kordobie otwarto Instituto Superior Zalima, w którym odbywały się kursy z zakresu pracy sekretariatu, technik domowych, gotowania i dekoracji. W Vigo, w 1967 roku rozpoczęła działalność Szkoła Sekretarska Aloya^[13]. Przez krótki czas istniały także szkoły sekretarskie we Włoszech (Palermo i Neapol) oraz w Nigerii (Lagos).

W latach 70. zainteresowanie szkołami dla sekretarek zmalało, ponieważ wiele młodych kobiet wybrało inne kierunki studiów. Niektóre szkoły prowadzone przez kobiety w Dziele przeszły proces adaptacji do nowej rzeczywistości. W ten sposób Aloya (Vigo) stała się ośrodkiem szkolnictwa wyższego, Albaydar (Sewilla) - ośrodkiem

kształcenia zawodowego i maturalnego, a Kianda (Nairobi) - szkołą średnią.

Inną inicjatywą, która narodziła się w Hiszpanii, były szkoły gospodarstwa domowego i artystyczne dla gospodyń domowych; rozpoczęte w latach pięćdziesiątych, odniosły wielki sukces w latach sześćdziesiątych: między innymi Almenara (Saragossa, 1951), Llar (Barcelona, 1952), Montelar (Madryt, 1956), Albaydar (Sewilla, 1956), Alsajara (Granada, 1958), Montealegre (Owiedo, 1964) i Leku-Eder (Neguri). W kontekście społecznym zmieniających się paradygmatów, w którym wiele matek dzieliło pracę w domu ze służbą lub przejmowało ją całkowicie, zapotrzebowanie na kursy było duże ze strony gospodyń domowych, które uczyły się, jak w bardziej profesjonalny sposób

wykonywać prace domowe i zajmować się edukacją dzieci^[14].

Szkoły gospodarstwa domowego i artystyczne prowadziły zajęcia z gotowania, dekoracji wnętrz, ogrodnictwa i ceramiki. Poza szkoleniami domowymi oferowano formację chrześcijańską i wolontariat, np. rekolekcje i katechezę w rejonach ubogich. Przykładowo, w Montelar istniał oddział pomocy społecznej, w którym przygotowywano kosze z żywnością, które przekazywano do poradni dla ubogich, a także wykonywano ozdoby sakralne do oratoriów. W następnej dekadzie, w związku z powszechnym przyjmowaniem kobiet na uniwersytet, wiele z tych szkół zamknięto lub przekształcono w ośrodki dydaktyczne, w których prowadzono uznawane przez państwo kursy na poziomie średnim. Tak było w przypadku Leku-Eder,

które stało się szkołą sztuki i dekoracji.

Z kolei szkoły z internatem i szkoły prac domowych, promowane przez kobiety z Dzieła, działały stosunkowo prężnie w Hiszpanii i w krajach Ameryki Łacińskiej. W 1966 roku istniało dwadzieścia hiszpańskich szkół gospodarstwa domowego i kultury, do których uczęszczało około 1200 słuchaczek, głównie pracownic domowych w domach prywatnych; w mieście Meksyk w Escuela Alhucema de Hogar, Cultura y Artesanía uczyło się 190 osób; w Escuela Pavas, kształcącej kobiety w San José (Kostaryka), uczyło się 110 osób; a w Academia de Estudios Fontanar w Santiago (Chile) w sekcji pracownic domowych uczyło się około 120 osób. Szacuje się, że w połowie lat 60. XX wieku na całym świecie w ośrodkach tych uczyło się około 2900 słuchaczek^[15].

Szkoły odgrywały istotną rolę w rozwoju społecznym i ludzkim swoich wychowanków. Większość dziewcząt, które poświęciły swoje życie zawodowe pracy w domu, pochodziła ze wsi lub z rodzin o ograniczonych zasobach; czasami ich edukacja zaczynała się od nauki czytania i pisania.

Te utworzone na potrzeby prac domowych szkoły zastanawiały się, w jaki sposób mogą profesjonalizować programy szkoleniowe i pedagogiczne, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. W ciągu kilku lat, dzięki podniesieniu kwalifikacji zawodowych w szkołach, stały się one instytutami nauk domowych, szkołami średnimi oraz szkołami przygotowującymi do pracy w sektorze hotelarskim i turystycznym. Skończył się czas uczenia się rzemiosła przez naśladownictwo, bez konkretnego nauczania.

Szkoły hotelarskie i gospodarstwa domowego podjęły kroki administracyjne w celu oficjalnego uznania ich nauki, ponieważ kwalifikacje techniczne otwierają więcej drzwi na rynku pracy. Ubiegano się również o dotacje przewidziane w przepisach prawa pracy poszczególnych krajów. Na przykład 45 uczennic w Scuola Alberghiera Femminile Internazionale (SAFI) w Rzymie otrzymało na zakończenie studiów dyplom poświadczony przez Ministerstwo Pracy; w Buenos Aires Instituto de Capacitación Integral en Estudios Domésticos (ICIED) przygotowywał do pracy w hotelach, ambasadach, rezydencjach, szkołach i szpitalach dzięki programowi nauczania dostosowanemu do oficjalnego programu nauczania; Szkoła Hotelarska Dosnon (Couvrelles, Francja) przyznawała prestiżowy certyfikat umiejętności zawodowych w zakresie zarządzania

hotelem; Lexington College, szkoła hotelarska w Chicago, oferowała własne stopnie naukowe uznawane w zakładach pracy; w Bogocie Instituto de Ciencias Sociales y Familiares (1969) oferował zatwierdzony przez ministerstwo program w zakresie administrowania instytucjami usługowymi; a Escuela Elca w São Paulo przyznawała oficjalny tytuł pomocnika technicznego w gospodarstwie domowym^[16].

W Hiszpanii niektóre szkoły gospodarstwa domowego zostały przekształcone w centra kształcenia zawodowego lub już wcześniej powstały w tym profilu. Tak było m.in. w przypadku Senary (Madryt, 1964), Los Tilos (Madryt, 1967), Ribamar (Sewilla, 1968), Fuenllana (Madryt, 1974) i Arangoya (Bilbao, 1975). Oferowały one programy szkoleniowe w zakresie wychowania przedszkolnego, ekonomii społeczno-

rodzinnej i hotelarstwa, a także praktyki w restauracjach, hotelach i domach prywatnych. Podobnie było w przypadku szkoły dla robotnic Palmares w Guadalajarze (Meksyk), która rozpoczęła edukację na poziomie średnim w 1973 roku, oraz Szkoły Gastronomicznej Kibondeni (Nairobi), która została upoważniona przez państwo do wydawania własnych świadectw, ponieważ program nauczania był zgodny z państwowymi wytycznymi dla szkół średnich oraz wytycznymi dla angielskich dyplomów z zakresu administracji i usług^[17].

W latach 60. XX wieku szkoły z internatem dla pracowników domowych również zmieniły swoje podejście. Wiele z nich stało się domami mieszkalnymi, w których programy szkoleniowe były zorganizowane zgodnie z przepisami dotyczącymi szkół i zatrudnienia. W ten sposób uzyskali dyplom

potwierdzający kwalifikacje zawodowe dziewcząt. Ogólnie rzecz biorąc, akredytowany dyplom ułatwiał znalezienie pracy w sektorze hotelarskim i gastronomii^[18].

Innym obszarem działań pedagogicznych było nauczanie rzemiosła osób z ubogich dzielnic wielkich miast. Na przykład wśród mężczyzn, w ubogiej dzielnicy obok miejskiego wysypiska śmieci powstało centrum edukacyjne dla robotników Kinal (Gwatemala City, 1961), które od początku organizowało krótkie kursy szkoleniowe dla stolarzy, ogrodników, magazynierów i elektryków. W pobliżu Kinalu powstała podobna szkoła dla kobiet o nazwie Junkabal (1962), w której uczono umiejętności sekretarskich, prowadzenia gospodarstwa domowego, ekspedientek i projektowania mody. Podobne cele

przyświecały Centro Tundama (Bogota, 1962), które oferowało kursy czytania i pisania, oraz Centro Social Morro Velho (São Paulo, 1963), które działało w podmiejskiej dzielnicy i uczyło kobiety rzemiosła, a młode dziewczęta pisania na maszynie.

Kolejnym obszarem współpracy w zakresie rozwoju społecznego była praca na wsi. Już w swoich Apuntes íntimos Josemaría Escrivá de Balaguer uznał, że Dzieło przyczyni się do rozwoju i promocji rolnictwa, a w szczególności ułatwi kobietom zdobywanie kwalifikacji zawodowych. Poprawa warunków życia na wsi nadałaby godność pracy chłopów, rolników i hodowców oraz uchroniłaby wielu ludzi przed koniecznością emigracji.

Na początku lat 60. w Hiszpanii i Ameryce powstało kilka szkół rolniczych. Na przykład dla mężczyzn: eksperymentalne centrum

rolnicze El Peñón (Montefalco, Meksyk, 1961); szkoła Las Garzas (Chimbarongo, Chile, 1963) dla średniego szczebla zarządzania; instytut wiejski Valle Grande dla rolników (San Vicente de Cañete, Peru, 1966); oraz instytut techniczny Bell-lloc del Pla (Gerona, Hiszpania, 1965, z dyplomem maturalnym z rolnictwa i hodowli). Ponadto, prowadzone przez kobiety, szkoła rolnicza w Montefalco, która w 1968 roku przekształciła się w koledż; szkoła dla kobiet wiejskich w Hacienda Toshi (Meksyk), która od 1960 roku dysponowała przychodnią lekarską i ośrodkiem alfabetyzacji dorosłych; oraz ośrodek szkolenia zawodowego Condoray (San Vicente de Cañete, 1963), oferujący kobietom z obszarów wiejskich programy doskonalenia zawodowego. Ponadto w Cañete trzech świeckich członków Dzieła przejęło w 1964 r. prowadzenie Radia ERPA (Escuelas Radiofónicas Populares Andinas),

które nadawało programy edukacyjne o tematyce rolniczej, humanistycznej i duchowej dla szkół i ludności tubylczej^[19]. Podobnie w Montefalco od 1968 r. prowadzono kursy teleedukacyjne.

Ważną inicjatywą osobistą były Escuelas Familiares Agrarias (EFA). Joaquín Herreros Robles i Felipe González de Canales - do których wkrótce potem dołączyła Teresa María Pérez-Payán - prowadzili projekt szkolenia zawodowego w dziedzinie rolnictwa. Pomysły zaczerpnęli z Maison Familiale Rurale (Francja) i Federazione Coltivatori Diretti (Włochy) i rozwinęli je we własnym stylu. EFA miały na celu edukację ludzką i zawodową młodych ludzi w celu tworzenia przedsiębiorców wiejskich. Studia, oprócz dobrego wykształcenia podstawowego, były ukierunkowane na zarządzanie techniczno-rolnicze. W ten sposób

młodzi ludzie zostali przeszkoleni do prowadzenia konkurencyjnych gospodarstw rolnych w zakresie produkcji i sprzedaży produktów rolnych. Ponadto szkolenie religijne zwiększyło trwałość wiary w tych rodzinach.

Program trzyletniego programu EFA opierał się na naprzemiennym uczęszczaniu do szkoły i pracy, co pomagało chłopcom i dziewczętom w utrzymaniu się na roli. Uczniowie spędzali tydzień w szkole, w internacie; opiekunowie, którzy również mieszkali w EFA, prowadzili dla nich zajęcia teoretyczne. Następnie spędzili dwa tygodnie w domu rodziców, aby odbyć prawdziwą praktykę w swojej dziedzinie pracy.

Pierwsze dwa ośrodki EFA prowadzone przez mężczyzn to Molino Azul i Casablanquilla (1967), na północny wschód od Sewilli.

Pierwsze żeńskie nosiły nazwy Elcható (Sewilla, 1968) i Yucatal (Kordoba, 1970). Na początku lat 70. w Hiszpanii działało szesnaście EFA, do których uczęszczało 800 uczniów; pięć lat później liczba szkół podwoiła się. Większość młodych ludzi to dzieci drobnych rolników, których gospodarstwa nie przekraczają dziesięciu hektarów. Na zakończenie nauki otrzymywali oficjalne świadectwo odbycia praktyki rolniczej, ponieważ państwo uznało program nauczania za szkolenie zawodowe pierwszego stopnia^[20].

Właścicielem EFA była spółka akcyjna. Zwykle zarządzanie każdą szkołą spoczywało w rękach komitetu zarządzającego, złożonego z dyrekcji szkoły i rodziców uczniów. Szkoły te utrzymywały się z opłat uczniowskich, dotacji z Ministerstwa Edukacji oraz dotacji od lokalnych instytucji sponsorujących, takich jak kasy oszczędnościowe, spółdzielnie i

radę miejską. Każda EFA zrzeszała rodziny, które tworzyły federację na poziomie krajowym, z myślą o włączeniu rodziców w proces zarządzania. W 1975 roku sieć EFA uczestniczyła w tworzeniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Rodzinnych Domów Wiejskich (Association Internationale des Maisons Familiales Rurales)^[21].

ROZWÓJ I KONIEC DZIEŁ WSPÓLNYCH

Inicjatywy członków Opus Dei w dziedzinie komunikacji zostały skonsolidowane jako projekt w latach pięćdziesiątych, przede wszystkim w czasopiśmie kulturalnych i uniwersyteckich Ediciones Rialp oraz w agencji współpracy i dystrybucji Europa Press, która później przekształciła się w agencję informacyjną. Założyciel widział w nich wszystkie świecki i nowoczesny kanał, poprzez który

można by kapilarnie szerzyć wartości chrześcijańskie i ludzkie[†].

W 1962 roku Rada Generalna Opus Dei zasugerowała wszystkim regionom, aby niektórzy członkowie założyli w swoich okręgach popularne czasopismo o charakterze informacyjnym, w celu "kształtowania sumienia i poczucia odpowiedzialności katolickiego laikatu"^[22]. Jako wytyczne zaproponował, aby działami pisma były: listy do redaktora, przegląd aktualnych spraw światowych, kronika życia i działalności katolików, dział bibliografii, krytyki filmowej, telewizyjnej i artystycznej. Wkrótce potem, w lutym 1963 r., ukazał się pierwszy numer *Mundo Cristiano*, wydawanego przez grupę SARPE. Publikacja została przedstawiona jako magazyn popularny, ilustrowany i poruszający aktualne tematy, zawierający ogólne informacje dla rodziny z

perspektywy chrześcijańskiej.
Została ona bardzo dobrze przyjęta.
W ciągu dwóch lat od powstania jego
nakład wynosił nieco ponad 200 tys.
egzemplarzy i utrzymywał się do
początku lat 70. Z tej samej grupy
wydawniczej pochodziła *Tria*.
Czasopismo dla wsi, które zaczęło
ukazywać się w 1964 r. w niewielkim
nakładzie.

W dziedzinie publikacji kobiecych
Pilar Salcedo, Covadonga O'Shea i
kilka innych kobiet dały początek
czasopismu *Telva*, należącemu do
grupy SARPE, również w 1964 roku.
Czasopismo powstało w odpowiedzi
na dążenie założyciela do tego, by
kobiety miały wpływ na prasę
kobietą i modę - kreatorki i
transmitterki wartości - od
projektantów haute couture po
krawcowe. Oprócz treści
wspierających równe prawa
obywatelskie, życie zawodowe kobiet
i ideał kobiecego macierzyństwa,

pismo zyskało nowoczesną i atrakcyjną szatę graficzną. Sztuka ubioru była wyrazem kobiecości, która łączyła elegancję i atrakcyjną figurę z godnością i dekoracyjnością. "dziewczyna z *Telvy*" była kobietą z klasą, dynamiczną, zaangażowaną w swój czas i o silnych przekonaniach^[23]. Miesięcznik stał się wzorcowym pismem w krajowej prasie kobiecej - na początku lat 70. sprzedawano ponad 75 tys. egzemplarzy.

Choć nie było to wspólne dzieło apostołskie, innym ważnym pismem kobiecym była *Ama*, założona przez trzy kobiety z Dzieła już wcześniej, w 1959 roku. Był to dwutygodnik dotowany przez państwo i skierowany do gospodyń domowych. Oferowało reportaże kobiece, artykuły dla domu oraz linię redakcyjną z wartościami rodzinnymi i chrześcijańskimi. Jego

nakład wynosił ponad 175 000 egzemplarzy.

W innych regionach Dzieła podejmowano inicjatywy o niewielkim nakładzie, które w większości przypadków trwały zaledwie kilka lat. Tak było w przypadku czasopisma "Raport. The News of the Month in Perspective", wydawane przez Carla Schmitta i trzech innych członków "Dzieła" w Nowym Jorku (1963-1967); "Gaceta Social" w Meksyku (1963-1969); "Analyse" w Wiedniu (1965-1969); "Cuadernos del Sur" w Buenos Aires (1964-1970); "Catholic Position Papers" w Ashiya (od 1972); oraz "Position Papers" w Dublinie (od 1974)^[24].

Projektem, w który włożono wiele wysiłku instytucjonalnego, był La Table Ronde, prestiżowe czasopismo literackie wydawane w stolicy Francji od końca II wojny światowej.

W 1958 r. niektórzy członkowie Dzieła mieszkający w Paryżu przyłączyli się do grupy katolickich profesorów i intelektualistów, którzy pisali na współczesne tematy polityczne, ekonomiczne i artystyczne. Następnie utworzyli spółkę, która wykupiła własność czasopisma, aby zachować jego katolicką orientację. W kolejnych latach redakcja zapraszała do współpracy wybitnych autorów, którzy wnosili swoje pomysły, pragnąc wzbogacić debatę kulturalną. Z drugiej strony publikacja nie była "stabilna finansowo". Aby rozwiązać ten problem, Rada Generalna zwróciła się do wszystkich regionów Dzieła z prośbą o uzyskanie składek od supernumerariuszy, współpracowników i zainteresowanych organizacji. Działania te przyniosły ograniczone rezultaty. W 1969 r. do sprzedaży trafił ostatni numer pisma^[25].

Jeśli chodzi o dystrybucję i sprzedaż książek, w połowie lat 60. sieć księgarni DELSA stała się dobrze rozwinięta, obejmując trzynaście sklepów w miastach Hiszpanii, trzy kolejne należące do grupy LINESA oraz kilku korespondentów w większych miastach. Ponadto sieć otworzyła na pewien czas galerię sztuki Neblí w Madrycie, gdzie organizowano wystawy malarstwa i kolokwia. W pomieszczeniach księgarni odbywały się też wieczorami, po zamknięciu dla publiczności, spotkania kulturalne i formacyjne^[26]”.

DELSA posiadała dział studiów bibliograficznych w swojej siedzibie w Madrycie. Osoby pracujące w OBISA (Orientación Bibliográfica, S. A.) czytały nowości wydawnicze w Hiszpanii i przygotowywały dokumentację zawierającą recenzję książki, klasyfikację jakości literackiej i ocenę moralną treści.

Następnie wysyłali fiszki do księgarń sieci - sprzedawcy wykorzystywali je do udzielania porad klientom - a także do abonentów. Inne próby otwierania księgarń w innych krajach były krótkotrwałe, jak np. księgarnia Ibis w mieście Meksyk czy Noray, sklep założony w 1959 roku w Santiago de Chile^[27].

W lutym 1964 r. w Villa Tevere odbyło się spotkanie numerariuszy zajmujących się działalnością związaną z apostołatem opinii publicznej. W spotkaniu uczestniczyli między innymi José Luis Cebrián, dyrektor dziennika *El Alcázar*, Enrique Cavanna, redaktor *La Table Ronde*, Manuel Fernández Areal, dyrektor *Diario Regional* oraz Alfonso Nieto, z regionalnego biura apostołstwa opinii publicznej w Hiszpanii. Oprócz zwrócenia uwagi na skuteczność niektórych publikacji, takich jak *La Actualidad Española* czy *Mundo Cristiano*, omówili wyzwania

związane z wykorzystaniem telewizji jako środka rozpowszechniania doktryny chrześcijańskiej.

Zastanawiali się również nad tym, jak wyjaśnić wyłącznie duchowy cel Opus Dei, z odpowiednią wolnością myśli i działania jego członków, oraz nad sposobami szerszego rozpowszechniania wartości ewangelicznych w mediach^[28].

Jednak w tamtych latach dzieła wspólne apostołskie miały poważne wady. Sama koncepcja wspólnego apostołstwa powodowała nierozwiązywalne napięcie między niezależnością zawodową dyrektorów a działaniem dyrektorów Dzieła. Z jednej strony były to inicjatywy zawodowe prowadzone przez członków Dzieła, którzy kierowali nimi lub pracowali nad nimi indywidualnie; każda z nich miała własny zespół zarządzający i odpowiadała finansowo przed firmą finansową,

która ją wspierała. Z drugiej jednak strony, dyrektorzy Opus Dei sprawowali nad nimi specjalną opiekę, aby zapewnić apostolski cel projektów i ich ekonomiczną trwałość. W szczególności wydziały administracji regionalnych dokonały przeglądu bilansów przedsiębiorstw, które były właścicielami wspólnych dzieł, a przewodniczący generalny Opus Dei potwierdził mianowanie dyrektora każdego z nich i wyznaczył doradcę doktrynalnego wydawnictw. Interwencje te opierały się na zaufaniu, bez pisemnych umów.

Drugi problem miał charakter zawodowy, a co za tym idzie - ekonomiczny. Niektóre redakcje tych mediów były zbyt młode i nie posiadały wykwalifikowanej kadry. Po zakończeniu fazy rozruchu redakcja nie potrafiła określić charakteru pisma, aby pozycjonować je na rynku. W szczególności większość czasopism kulturalnych

wydawanych poza Hiszpanią, takich jak Studi Cattolici, La Table Ronde, Rumo, Report czy Gaceta Social de México, przynosiła straty. Ponieważ sprzedaż bezpośrednia, reklama i prenumerata nie pokrywały ich kosztów, firmy, które były ich właścicielami, musiały spłacać nagromadzone długi bezzwrotnymi dotacjami. W takich przypadkach wydziały administracji regionalnej zwracały się z prośbą o współpracę do osób prywatnych i podmiotów założonych przez ludzi Dzieła, aby wspomóc inicjatywy apostołskie^[29].

Po trzecie, istniał problem kulturowy związany z wolnością katolików do działania w społeczeństwie pluralistycznym. W tamtych latach prasa katolicka miała już ugruntowaną pozycję w wielu krajach świata. Publicznie bronił wiary, był uznawany przez władzę kościelną i należał do biskupstw i instytucji zakonnych. Z kolei media

tworzone i prowadzone przez członków Opus Dei były bezwyznaniowe, a ich właścicielami były spółki cywilne. Biorąc pod uwagę ówczesną mentalność, bardzo trudno było odróżnić i zrozumieć różnicę między osobistą działalnością niektórych członków a korporacyjnym działaniem dyrektorów Opus Dei. Jeśli członek Dzieła pilotował jakieś medium, to uznawano, że to właśnie ta instytucja jest "instytucją ostatecznie odpowiedzialną za linię redakcyjną tej publikacji". A jeśli kierownictwo Opus Dei zaprzeczało temu, oskarżano je o skrytość, o kontrolowanie mediów w cieniu.

Trudności te były w Hiszpanii spotęgowane przez tradycjonalizm kulturowy, koncepcję jednej partii i brak wolności stowarzyszania się. Wielu katolikom nie mieściło się w głowie, że publikacje promujące wartości chrześcijańskie nie są

konfesyjne lub że oceniają wydarzenia polityczne w sposób wolny, niekiedy odmienny od postulatów obowiązującego reżimu politycznego. Odzwierciedlając tę mentalność, zdarzało się nawet, że niektórzy członkowie Dzieła zwracali się do dyrektorów regionalnych z krytycznymi uwagami lub punktami widzenia, których nie podzielali w mediach prowadzonych przez innego członka Opus Dei. Skarga ta była do pewnego stopnia logiczna, ponieważ dyrektorzy Dzieła zachęcali członków do prenumeraty czasopism kulturalnych, które były dziełami wspólnymi.

Po otrzymaniu wszystkich informacji Escrivá de Balaguer stawiał czoła problemowi. Po piętnastu latach życia dzieła wspólne utrudniały zrozumienie przesłania Opus Dei. Nie było spójne, aby istniały środki komunikacji, które - jako promowane przez dyrektorów Dzieła - miały

pewien aspekt korporacyjny. Po okresie refleksji, 5 grudnia 1966 roku, ogłosił, że dzieła wspólne zakończą się tego samego dnia. Odtąd zbiorowe zadania apostołskie Opus Dei były podzielone "tylko na dwie grupy: dzieła korporacyjne i dzieła osobiste"^[30].

Wskazanie to stawało się skuteczne stopniowo. Władze regionalne Opus Dei przestały udzielać wskazówek, mianować doradców technicznych i doktrynalnych oraz sprawować pewną kontrolę finansową nad publikacjami. Rok później Rada Generalna poinformowała, że w odniesieniu do mediów "Dzieło, ani oficjalnie, ani nieformalnie, ani za pośrednictwem powierników, nie będzie uczestniczyć - zazwyczaj - w promowaniu działań, które muszą być inicjatywami osób korzystających ze swojej wolności zawodowej, pracujących indywidualnie lub w stowarzyszeniu

z innymi i ponoszących pełną odpowiedzialność moralną i prawną za to, co robią"^[31].

Firmy i media, które były spółkami joint venture, postępowały zgodnie z wytycznymi zarządów i uzyskały formę prawną zgodną z prawem danego kraju i zmianami społecznymi. Niektóre z nich zostały zamknięte z powodu braku wypłacalności, inne zmieniły linię redakcyjną. Na przykład *La Actualidad Española* przeżywała kilka lat wielkiego rozkwitu, aż w latach 60. nadszedł kryzys czasopism ilustrowanych spowodowany rozwojem telewizji; *Studi Cattolici* i wydawnictwo Ares przeszły w ręce dziennikarza Cesare Cavalleriego; *Telva* utworzyła własną firmę; biznesmen Francisco Martín Fernández de Heredia kupił agencję Europa Press; czasopismo *Istmo* z Meksyku zostało powiązane z Universidad Panamericana; a

wydawnictwo SARPE zostało rozcłonkowane i zniknęło dekadę później. Grupa ESFINA pozostała w rękach finansistów Pablo Bofilla i José Ferrera, którzy przenieśli zarządzanie do sfery bankowości, kupując Banco Atlántico, tworząc Banknión i Fundación General Mediterránea.

W następnych latach członkowie Dzieła podejmowali kolejne inicjatywy kulturalne, publicystyczne i socjalne. Były to projekty, w których członkowie Dzieła pracowali indywidualnie. Ze swej strony, apostołstwo korporacyjne Opus Dei - dzieła korporacyjne i dzieła osobiste - było ograniczone do aspektów edukacyjnych, opiekuńczych i formacyjnych.

WSPARCIE FINANSOWE AKTYWNOŚCI

Od początku istnienia Opus Dei Josemaría Escrivá wyjaśniał, że

każdy członek Dzieła będzie żył cnotą ubóstwa zgodnie ze swoim świeckim stanem i kondycją życiową. Wskazał na pewne kryteria, których w dużej mierze nauczył się w dzieciństwie: działać z mentalnością ojca lub matki licznej i potrzebującej rodziny, unikać zbytku i kupowania tego, co można zrobić w domu, nie używać dóbr materialnych jako czegoś wyłącznie osobistego, konsultować wydatki, które nie są zwyczajne, nie narzekać, gdy brakuje nawet tego, co konieczne, oraz zapewnić każdej osobie i każdej działalności środki do utrzymania się poprzez pracę zawodową. Historia - mówił niekiedy - uczy, że niektóre instytucje kościelne zostały wypaczone przez nadmierne przywiązanie do dóbr materialnych lub przez dopuszczenie do rozpadu wewnętrznej jedności.

Od samego początku ustalono również, że numerariusze i

przyłączeni Opus Dei oraz Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża wykorzystywali owoce swojej pracy zawodowej na pokrycie osobistych wydatków i na wsparcie apostołstwa Dzieła. Często ci członkowie Opus Dei zachowując własność dóbr niezarobkowych, takich jak spadki, i cedują administrowanie, używanie i użytkowanie na osoby trzecie, czasami na działalność apostołską Dzieła^[32]. Z kolei supernumerariusze co miesiąc przekazują wkład w wysokości zależnej od ich możliwości, ale nie ma ustalonej kwoty. Środki te są przeznaczone na projekty apostołskie oraz, w razie potrzeby, na potrzeby instytucjonalne Opus Dei, do których należą przede wszystkim koszty bieżące biur zarządu centralnego i regionalnego, międzyregionalnych i regionalnych ośrodków formacyjnych oraz wsparcie duchowieństwa.

Zarówno większość członków i współpracowników Opus Dei o średnich lub niskich dochodach, jak i mniejszość dysponująca dużymi środkami i bogactwem, współpracuje poprzez swoje składki. Kwoty te są przeznaczane na korporacyjne dzieła apostolskie poprzez darowizny na rzecz podmiotów, które są właścicielami i zarządcami tych dzieł; w ten sposób powstały i są utrzymywane domy akademickie, kluby licealne, szkoły i domy rekolekcyjne.

W latach 60. wiele dzieł korporacyjnych i osobistych miało grupę sponsorującą i radę powierniczą. Instytucja sponsorująca podejmowała początkowe starania: uruchamiała projekt finansowy i tworzyła formę prawną, aby zagwarantować autonomię i ciągłość, a jednocześnie móc otrzymywać wsparcie publiczne i prywatne. Niekiedy z zaledwie pięciu lub

sześciu rodzin tworzyła się grupa promotorów, którzy zjednoczeni wspólnym celem apostołskim nabywali nieruchomości za pomocą wybranych instrumentów prawnych, podejmowali budowę budynków, ubiegali się o kredyty bankowe, opracowywali plan amortyzacji i uzyskiwali entuzjastyczny udział kolejnych rodziców.

Następnie rada powiernicza - składająca się z tych samych lub innych osób z grupy sponsorującej - była odpowiedzialna za wyrównywanie deficytów z pierwszych lat działalności. Wiele patronatów było organami zależnymi "od zarządu danej działalności, bez własnej osobowości prawnej. Opracowywali roczny budżet środków do zebrania, poszukiwali osób do regularnej lub sporadycznej współpracy, występowali o oficjalne dotacje na akcje społeczne. Na przykład ośrodek

supernumerariuszy w danym mieście często pomagał patronatem w założeniu i opłaceniu czynszu organizacji młodzieżowej w tym samym mieście^[33].

Wiele inicjatyw apostolskich w początkach swego istnienia, a niekiedy także w trakcie rozwoju, przynosiło straty, zwłaszcza w przypadku kolegiów, domów studenckich i domów rekolekcyjnych, które musiały amortyzować budynek i wyposażenie; ponadto, chcąc być dostępnymi dla ludzi ze wszystkich grup społecznych, placówki oświatowe przyznawały stypendia tym, którzy nie byli w stanie opłacić pełnego wyżywienia; na przykład wiele rodzin wielodzietnych posyłało swoje dzieci do tych placówek. Na ogół patronaty pokrywały koszty z dotacji publicznych, prywatnych fundacji i firm oraz darowizn od

członków Dzieła i współpracowników^[34].

Powstały liczne stowarzyszenia, które rzadko były ze sobą powiązane, gdyż większość z nich została założona przez odrębne podmioty. Przykład: w 1966 roku szacowano, że mężczyźni w Dziele promowali 117 stowarzyszeń pomocniczych (29 w Hiszpanii, 14 w Meksyku i Stanach Zjednoczonych oraz kilka w innych regionach), a kobiety 21. Połowa nieruchomości, w których odbywała się działalność apostolska Opus Dei, była własnością stowarzyszeń - zwanych w Dziele pomocniczymi - a druga połowa była wynajmowana od osób trzecich^[35].

We wrześniu 1969 roku, podczas kongresu generalnego, elektorzy zauważyli, że osoby spoza Dzieła uważają, iż instytucja prowadzi przedsiębiorstwa gospodarcze. Niełatwo było wytłumaczyć, że dobra

materialne z projektów apostołskich należą do osób lub podmiotów, które je zgromadziły. Po zapoznaniu się z tą trudnością, która poważnie wpływała na sposób rozumienia działalności Dzieła, Założyciel postanowił zlikwidować kategorię stowarzyszeń pomocniczych, aby lepiej rozumiano, "że narzędzia materialne używane w pracy apostołskiej są rzeczywiście własnością obywateli i że Dzieło nie zarządza stowarzyszeniami, które oni ostatecznie tworzą, aby realizować swoje pragnienie pomocy w realizacji dzieł apostołskich" [‡].

Instytucjonalnie Opus Dei posiadało kilka aktywów, takich jak siedziba główna (budynki Villa Tevere), sanktuarium w Torreciudad, kościoły Señor San José (Sewilla) i Santa María de Montalegre (Barcelona) oraz miejsca pochówku numerariuszy i przyłączonych.

Już w 1950 roku założyciel zadekretował, że dobrami kościelnymi w Opus Dei będą tylko: "1) sumy pieniężne konieczne do formacji i utrzymania naszych kapłanów; 2) jałmużna udzielana każdego roku przez Przewodniczącego Generalnego, za zgodą Rady Generalnej lub Centralnej Rady Doradczej"^[36]. W tej nocy Escrivá de Balaguer oświadczył, że na Dzieło przeznaczają się tylko to, co jest ściśle konieczne do formacji i utrzymania duchowieństwa i nie ma innych dochodów^[37].

Równocześnie regiony Dzieła przesyłały do Rzymu roczną składkę w wysokości 10% datków, które członkowie Opus Dei - po pokryciu kosztów własnego utrzymania - przeznaczali na działalność apostolską. Ten wkład, który był przesyłany do władz centralnych na różne sposoby, stanowił tzw. dzieło

świętego Mikołaja, orędownika Opus Dei w sprawach finansowych. Za zgodą rad centralnych założyciel przeznaczył część zgromadzonych środków na projekty apostołskie w regionach, które dopiero się rozpoczynały i nie były jeszcze w stanie same się utrzymać. W ten sposób, oprócz kolegiów rzymskich i siedziby Dzieła, utrzymywano liczne domy studenckie, szkoły dla służby domowej i domy starców.

Większość potrzebujących regionów otrzymała pożyczki preferencyjne z harmonogramem spłat, ale w razie potrzeby przyznawano także bezzwrotne dotacje. Na przykład w latach 1961-1966 podmioty Dzieła św. Mikołaja udzieliły czterdziestu ośmiu pożyczek i sześciu bezzwrotnych dotacji na sumę 2 360 000 dolarów dla mężczyzn i kolejnych 470 000 dolarów dla kobiet na promocję i wsparcie rezydencji, ośrodków rekolekcyjnych, centrów

edukacyjnych i szkół gospodarstwa domowego w dwudziestu jeden regionach. Zarządzanie finansowe tymi kwotami odbywało się zgodnie z ówczesnymi parametrami ekonomicznymi i zwyczajowymi praktykami dotyczącymi darowizn na rzecz fundacji i organizacji non-profit^[38].

Później - w marcu 1972 roku - Antonio Zweifel założył Fundację Limmat z siedzibą w Zurychu, z zamiarem uczynienia z niej międzynarodowej organizacji charytatywnej zajmującej się inicjatywami społecznymi. Od początku zasady programowe Limmatu zakładały, że projekty powinny być proponowane i realizowane przez instytucje prywatne i lokalne; że należy wspierać promocję kobiet i szkolenia zawodowe na obszarach wiejskich; że społeczność wiejska powinna być coraz bardziej zaangażowana w

projekty mające na celu poprawę standardu życia; oraz że instytucje lokalne powinny finansować co najmniej jedną trzecią całkowitych kosztów działania. Niektóre programy Limmatu współpracowały z inicjatywami członków Opus Dei, jak np. szkoła zawodowa dla kobiet Condoray (San Vicente de Cañete, Peru) czy ośrodek szkolenia zawodowego dla chłopek El Alto (na południe od Medellín, Kolumbia); inne były kierowane do jednostek, w których nie było członków Dzieła, "jak np. szkoły ORT dla uchodźców żydowskich czy sierocińce dla sierot mniejszości buddyjskiej w Bangladeszu"^[39]. Już w latach 80. niektórzy członkowie Opus Dei zakładali powiązane z nim organizacje promujące działalność charytatywną na świecie^[40].

W wymiarze indywidualnym, bez impulsu czy interwencji władz Opus Dei, znacząca była pomoc udzielona

przez Luisa Vallsa-Tabertera, wiceprezesa, a następnie prezesa Banco Popular Español w latach 1957-2004. Vallsowi-Tabernerowi udało się nakłonić członków zarządu banku do rezygnacji ze statutowego udziału w zyskach banku, aby przeznaczyć je na cele społeczne. Dzięki tym wkładom bank rozpoczął działalność społeczną za pośrednictwem Fundación Hispánica, która przez lata finansowała - za pomocą kredytów preferencyjnych i gwarancji dostosowanych do specyfiki beneficjenta - różne projekty współpracy społecznej z instytucjami cywilnymi i kościelnymi. Beneficjentami były między innymi ośrodki szkoleniowe i edukacyjne, które pomagały młodym ludziom w znalezieniu środków do życia, wiele klasztorów klauzurowych, kilka parafii, studenci teologii na Uniwersytecie Nawarry, a także niektóre rezydencje i domy

rekolekcyjne promowane przez Opus Dei^[41].

[*] Jednocześnie mnożenie się ośrodków edukacji i liczba pracujących w nich członków Dzieła utrudniały wyjaśnienie istotnej cechy Opus Dei: pracy we wszystkich rodzajach miejsc i podmiotów, zwłaszcza w instytucjach publicznych.

[†] Por. rozdz. 11, sekcja "Wspólne dzieła apostolatu".

[‡] [Propozycja ta została wysunięta przez Escrivá de Balaguera w pierwszej części kongresu, we wrześniu 1969 roku, i zatwierdzona rok później, w drugiej części kongresu (o tym kongresie powiemy szczegółowo w następnym rozdziale). Decyzja o zakończeniu działalności stowarzyszeń pomocniczych nie spowodowała zmiany właścicieli fundacji i towarzystw założycielskich. Osoby

zaangażowane w media przestały utrzymywać kontakty z dyrektorami Opus Dei wraz z zakończeniem dzieł wspólnych. Z drugiej strony, te, które uważano za działalność apostołską Dzieła - w szczególności stowarzyszenia wspierające kolegia nauczycielskie, które były dziełami korporacyjnymi i pracą osobistą - nie zmieniły swoich relacji z komisjami regionalnymi i konsyliariuszami, ponieważ kontynuowały praktykę przesyłania swoich sprawozdań finansowych i otrzymywały sugestie na ich temat (por. sac 469/84, załącznik I, 2, j, w AGP, Q.1.3, 55-9).

[¹] Nota ogólna 101/65 (31-XII-1965), w AGP, seria E.1.3, 244-4.

[²] Katechizm (1966, wyd. 4), w PGA, seria E.1.9, 208-1-2.

[³] Por. Nota ogólna 26/64 (28 lipca 1964), AGP, seria E.1.3, 243-4.

[4] Javier ECHEVARRÍA, Memoria de San Josemaría, Rialp, Madrid 2016, wyd. 6, str. 304.

[5] Por. AGP, seria E.2.1, 204-1-2.

[6] Por. AGP, seria R4.5, 2-34.

[7] Por. Fernando FERNÁNDEZ RODRÍGUEZ (red.), *El Espíritu de la Rábida*, Unión Editorial, Madrid 1995.

[8] Por. AGP, seria G3.2.4, 1673.

[9] Wywiad autorów z Césarem Ortizem-Echagüe, Madryt, 30-III-2017. W 1963 r. Ortiz-Echagüe pełnił funkcję defensora w Komisji Regionalnej Hiszpanii.

[10] Por. Recuerdo de Florencio Sánchez Bella, Madrid, 15-VIII-1978, w AGP, seria A.5, 244-1-1.

[11] Por. Nota ogólna 25/65 (13-III-1965), w AGP, seria E.1.3, 244-3.

[12] Por. Nota ogólna 482 (3.3.1962), w AGP, seria E.1.3, 242-4. Por. Nota ogólna 408 (22-VI-1961), w AGP, seria E.1.3, 242-3.

[13] Por. AGP, seria R4.5, 1-24.

[14] Wspomnienie Glorii Toranzo, Madryt, 10-IV-2014, w AGP, seria U. 1.2, 4-75. Podobne szkoły istniały w innych częściach świata, np. Kianda College (Nairobi, Kenia, 1961) czy Colegio de Arte y Hogar Ogarapé (Asunción, Paragwaj, 1964).

[15] Por. AGP, seria R3.2.5, 1-4.

[16] Por. AGP, seria R6.3, 1-2. Ana María SANGUINETI, "El Instituto de Capacitación Integral en Estudios Domésticos (ICIED): génesis y evolución de una escuela dirigida a promover la dignidad de la mujer y el valor del servicio", *Studia et Documenta* 13 (2019) 127-173.

[17] Por. AGP, seria R6.3, 2-9.

[18] Por. PGA, seria R6.3, 1-2.

[19] Por. Samuel VALERO, *Yauyos: una aventura evangelizadora en los Andes peruanos*, Rialp, Madrid 1990.

[20] Por. AGP, seria R4.5, 1-18.

[21] Por. Felipe GONZÁLEZ DE CANALES i Jesús CARNICERO, *Roturar y sembrar. Así nacieron las Escuelas Familiares Agrarias (EFA)*, Rialp, Madrid 2005.

[22] Nota ogólna 507, nr 4 (13-VI-1962), w AGP, seria E.1.3, 242-4.

[23] Wywiad autorów z Covadonga O'Shea y Artiñano, Madryt, 1-XI-2019. Por. Roberta BUESO i Mónica CODINA, *La democratización de la moda en España. Telva, 1963-1975*, EUNSA, Pamplona 2020.

[24] Por. AGP, seria M.2.5, 45.

[25] Por. Nota ogólna 168 (5IX-1958), w AGP, seria E.1.3, 242-1; oraz Nota

ogólna 509 (13-IV-1962), w AGP, seria E.1.3, 242-4.

[26] Por. AGP, seria T.7, 1-2.

[27] Por. AGP, seria T.7, 1-5.

[28] Por. AGP, seria K.1, 186-4.

[29] Por. Nota ogólna 12/65, nr 1 (14-I-1965), w AGP, seria E.1.3, 244-3.

[30] Nota ogólna 80/66 (5-XII-1966), w AGP, seria E.1.3, 245-2. Dwa miesiące wcześniej jeden z dziennikarzy zapytał założyciela, czy Opus Dei kontroluje podmioty gospodarcze. Odpowiedział: "Członkowie, którzy prowadzą jakiegokolwiek firmy, robią to zgodnie z własnymi kryteriami, nie otrzymując od dyrektorów żadnych wytycznych co do sposobu wykonywania swojej pracy. Zarówno polityka ekonomiczna i finansowa, jaką prowadzą w zarządzaniu przedsiębiorstwem, jak i kierunek ideologiczny, w przypadku

przedsiębiorstwa opinii publicznej, jest ich wyłączną odpowiedzialnością" (Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Rozmowy z biskupem Escrivá de Balaguer, o. c., str. 279-280).

[31] Nota ogólna 80/67 (2 grudnia 1967), w AGP, seria E.1.3, 245-4.

[32] Opus Dei pokrywało koszty miesięcznej emerytury rodziców numerariuszy i przyłączonych, gdy byli oni w poważnej potrzebie finansowej. Na przykład w 1966 r. pomoc ta wynosiła 43 mln lirów włoskich rocznie.

[33] Na temat organizacji grup promotorów i patronatów w Hiszpanii, por. Hf 32/79 (29-III-1979), w AGP, seria R2.4.1, 1-5.

[34] Por. Nota ogólna 6/66 (20-I-1966), w AGP, seria E.1.3, 244-5

[35] Por. AGP, seria D.1, 457-5-2.

[36] Rękopis, Rzym, 8-XII-1950, w AGP, seria D.1, 457-1-3. Dekadę później do utrzymania duchowieństwa dodał utrzymanie wszystkich członków, a zwłaszcza chorych: por. Nota ogólna 366 (1 lutego 1961), AGP, seria E.1.3, 242-2.

[37] Utrzymywał również zwyczaj, że księży Opus Dei nie otrzymywali stypendiów - pieniędzy ofiarowywanych przez wiernych kapłanowi za odprawienie Mszy św. w określonej intencji - i odstępował od tej praktyki tylko tam, gdzie nie mieli wystarczających zasobów ekonomicznych, jak to miało miejsce w przypadku księży, którzy udali się do Salvadoru i Kostaryki, a czasem także w Belgii, Holandii, Włoszech, Japonii, Nigerii i Paragwaju.

[38] Por. AGP, seria D.1, 457-5-2.

[39] Agustín LÓPEZ KINDLER, *Toni Zweifel: huellas de una historia de amor*, Rialp, Madrid 2016, str. 73.

[40] Por. Ibidem, str. 82.

[41] O pracy Vallsa Tabernera w tym banku zob. Gabriel TORTELLA, José María ORTIZ-VILLAJOS i José Luis GARCÍA RUIZ, Historia del Banco Popular. La lucha por la independencia, Marcial Pons, Barcelona-Madryt-Buenos Aires 2011.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/historia-opus-dei-dzialania-
zbiorowe/](https://opusdei.org/pl-
pl/article/historia-opus-dei-dzialania-
zbiorowe/) (23-03-2026)